

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rezerwatności, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zł. 48 kr., na pocztamcie lwowskim 5 zł. 52 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 zł. 36 kr. mon. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

G A Z E T A

L W O W S K A.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego, ile na zwykajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcyja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Wtorek

N^{ro}. 137.

24. listopada 1846.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Z Wiédnia: Rozporządzenie Rządu dążące do podźwignienia akcyj. **Wiadomości zagraniczne:** Portugalia: Treść dekretu, mocą którego Królowa bierze sobie nieograniczoną władzę. — Armija powstańców ciągnie ku Lizbonie. — Proklamacyja Króla do wojska. — Eskadra angielska. Anglija: Lord Normanby. — Kwestyja hiszpańska i żądania lorda Palmerstona. — Wielkie awanse w armii. — Uczta na cześć lorda majora Londyna. Francyja: Posłuchanie ambasadora angielskiego. — Ostra polemika dzienników przeciw Anglii. — Dar pieniężny księcia Bordeaux dla ubogich. — Ratyfikacyja traktatu handlowego między Francyją i Rosyją. Szwajcaryja: Nowy rząd Genewski już przez Ranton rządzący uznany. Państwo Papięskie: Szczególna uwaga Ojca Ś. na sądownictwo w sprawach cywilnych i kryminalnych. Rosyja: Wiadomości od armii z Kaukazu. **Wiadomości handlowe i przemysłowe:** Z Bochni. — Z Wrocławia. — Z Gdańska. Odezwia c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego. **Dodatek nadzwyczajny:** Doniesienia literackie księgarni p. Milikowskiego.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiédnia. —

JCKMóść raczył najwyższém postanowieniem z dnia 18. listopada b. r. rozkazać, aby przy instytucie umorzenia długów Państwa, utworzona została oddzielna nadzwyczajna kasa kredytowa, której przeznaczeniem jest, ze wskazanych sobie osobnych funduszków pieniężnych, zakupować w właściwej drodze akcyje oznaczonych

krajowych, dotąd zezwolonych towarzystw przedsiębiorczych, zawiązanych do rozszerzenia i używania nowszych środków komunikacyjnych. Te akcyje nabywać będzie też kasa po cenach prawdziwej ich wartości odpowiadających.

Co do bliższego oznaczenia towarzystw mających mieć udział w tej mierze, co do warunków i ostrożności, tudzież co do postępowania w tej sprawie przestrzegać się mającego, raczył JCKMóść wydać potrzebne przepisy dla Prezydym c. k. Kamery nadwornej, której uskutecznienie tego jest powierzone.

Z zakupnem akcyj bierze na siebie nadzwyczajna kasa kredytowa t. j. Administracyja Państwa wszelkie prawa i zobowiązania, jakie akcyjonaryjuszom według statutów od dotyczących towarzystw się należą.

Wspomniona kasa może akcyje na swą własność nabyte, według okoliczności odprzedać.

Zresztą rozporządzenie to nie zmienia w niczem ani ustawy prawnej, ani też majątku, dochodu, dotacyi i majątkowego obrotu powszechnego funduszu umorzenia długów Państwa.

JCKMóść raczył najwyższém postanowieniem z dnia 7. listopada r. b. sekretarzowi przy galicyjskim sądzie apelacyjnym, Zacharyjaszowi Jakubowiczowi, nadać najlaskawiej tytuł cesarskiego radcy, z uwolnieniem od tacy.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Portugalia.

Z Lizbony dnia 4. listopada. Następująca jest treść wspomnionego w Gazecie Lwowskiej nr. 134 dekretu, na mocy którego Królowa nieograniczoną władzę obejmuje: 1) Dopokąd trwa w kraju stan teraźniejszego rozruchu przeciw Memu tronowi i karcie konstytucyjnej, uznałam za rzecz potrzebną przy-

właszczyć sobie zupełną władzę i pełnomocnictwo do użycia tych środków, które dla spieszego przywrócenia przepisanych ustawami porządku i utrwalenia politycznego systemu monarchii, są potrzebne. 2) Skoro ustana terazniejsze okoliczności, ustana także władza i pełnomocnictwo, które w poprzedzającym artykule są wymienione. 3) Ministrowie i sekretarze stanu, odpowiedzialni za wszystkie środki, które będą użyte przy wykonaniu władzy, którą objąć uznalam za rzecz potrzebną, zdadzą na najbliższych posiedzeniach Kortezom sprawę z użytku, jaki ztąd uczyniono. — Ministrowie i sekretarze stanu mają według tego się zastanawiać. — W pałacu Necessidades dnia 27. października 1846. Król owa.

Journal des Debats z dnia 10. listopada podaje następujące szczegóły o armii powstańców, która z Koimbry ku Lizbonie postępuje. »Armija ta, którą dowodzi hrabia das Antas, wicehrabia Sa da Bandeira tudzież inni naczelnicy septembrystów, ma się spotkać dnia 1go lub 2go listopada z armiją Królowej, na której czele stoi Król i marszałek Saldanha. Wojska powstańców pomknęły swe przednie czaty dnia 30. października aż do miasteczka Mafray, o ośm mil w północno-zachodniej stronie od Lizbony. Wkroczyły one do Cyntry, letniej rezydencji Królowej. To miasto było jedno z pierwszych, które się przeciw Królowej oświadczyły; tamtejsza junta złożona jest ze stronników Dom Miguela. — A więc obie armije spotkają się z sobą w trójkacie, który rzeka Tag, morze i znane przez księcia Wellingtona ufortyfikowane linije w Torres-Vedras formują.

Dnia 29. października odbył Król przegląd nad wszystkiem w Lizbonie ściągniętym wojskiem i nad gwardzistami municypalnymi. Wojsko to składało się z 2150 piechoty, 235 konnicy, 600 gwardzistów municypalnych i trzech baterij artylerji. — Król przy objęciu naczelnego dowództwa nad wojskiem wydał także proklamacyję do niego. Ubolewa on w niej nad niezgodą, którą duch złego zażęł między walecznym i lojalnym portugalskiem wojskiem, gdyż niektóre z jego szeregów nawet do zbrodni nieposłuszeństwa i buntu nakłonił. Lecz spodziewa się, że wkrótce obudzi się między niemi głos żału, honoru i tylekrotnie w tak krytycznych okolicznościach udowodnionej wierności, i zaprowadzi je znów na drogę powinności. Słowa pojednania, które teraz jako środkowy punkt zjednoczenia i pokoju zwraca do uwiedzionych, sprowadzą je zapewne do wierzących ich towarzyszy, dla obrony tronu i karty

konstytucyjnej. Zjednoczenie nada wojsku także siłę, a zbrodni nie przepuści bezkarnie.

Dnia 31go października zawinęło do portu kilka angielskich wojennych okrętów i parostatków, podczas gdy reszta eskadry przed ujściem Tagu pozostała. Dnia 28. października przybył przed Lizbonę francuzki wojenny parostatek, a kilka hiszpańskich okrętów wojennych było jeszcze spodziewanych.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Z Londynu dnia 12. listopada: Pochwalono tu zupełnie postępek lorda Normanby, że się uchylił od posłuchania w tuiłeryjach, na którym nowożeńcom dyplomatyczne ciało przedstawiano. Prosił on, jak wiadomo, by nie ubliżyć francuzkiemu dworowi, o prywatne posłuchanie u nich, jako członków królewskiej familii, które mu też niezwłocznie i z wielką uprzejmością zezwolono.

Jakkolwiek zdaje się to być dziwną rzeczą, jednakże nawet jeszcze teraz można wątpić, czy lord Palmerston i angielski rząd właściwie wié, czego chce, lub czy swoje zamiary dokładnie wyłuszczyć może, co się tyczy wpływu Utrechckiego traktatu na zaślubienie księcia Montpensier. Niepodobieństwem jest odgadnąć, co podług ich tłumaczenia ten traktat zakazuje, a co pozwala; a nawet wątpliwa jest rzecz, czy depesze na ten przedmiot większe światło rzuca. Klauzula, na której najszczególniej Anglija się opiera, zawarta jest w wrzeczaniu się Filipa, księcia Orleańskiego, z d. 19. listopada 1712, w następujących słowach: »*Nous voulons et consentons pour nous et nos descendans, que dès maintenant et pour toujours on nous tienne, nous et les nôtres, pour exclus, inhabiles et incapables, en quelque degré, que nous nous trouvions, et de quelque manière, que la succession puisse arriver à notre ligne.*« Ztąd wyprowadzają ten dowód, że jeźliby następstwo przez Infantkę Luizę przypadło dzieciom księcia Montpensier, tedy one jako pośredni potomkowie rejeta *de jure*, niezdolne są do dziedzicznego następstwa matki. — Argument ten nie miał w Europie pomyślnego skutku, ale choćby go nawet za słuszny przypuszczono, jednakże nie tyczy się on najistotniejszej części kwestyi, to jest dziedzicznego prawa następstwa samej księżnej Montpensier. Nawet pod warunkiem *Auto accordado* Filipa V. mógłby przy wygaśnięciu męskiej linii, nastąpić potomek płci żeńskiej, podobnie jak za pragmatycznej sankcyi Cesarza Karola VI. Przypadek zaślubienia, a to z którym bądź z francuzkich książąt, był przeto zawsze możebnym

przypadkiem, a przecież nieprzyjęto w traktat żadnego postanowienia, dla zapobieżenia temu, wyjąwszy rzeczywiście to postanowienie, które wyłącza potomków z takowego małżeństwa. Atoli w oczach Anglii, która uznawała i popierała wynikię z odwołania *Auto accordado* przez Ferdynanda VII. prawa jego córek, jasną jest rzeczą, że księżna Montpensier może być tylko domniemaną dziedziczką swej siostry Izabeli. Oprócz tego konstytucyjni prawnicy Hiszpanii są tego zdania, że monarsze i jego dziedzicowi nie wolno pozbywać się swoich praw bez formalnego przyzwolenia Korteżów.— Ja jestem przeto, tak pisze korespondent *Allg. Preuss. Zeitung*, statecznie tego zdania, że lord Palmerston, jeżeliby zażądał zrzeczenia się ze strony Infantki praw do tronu, tedy zażądałby takiej rzeczy, której nigdy nie otrzyma i na co sama Infantka nigdy zezwolić nie może. Wystawił on za wysoko swoje budowlę, i to jest może powodem do tych płonących i zawitych wyrazów, których w tej dyskusji użyto.

Długo oczekiwany dekret, dotyczący posunięcia na wyższe stopnie w armii, przyszedł teraz do skutku. Margrabiego Anglessey, Sir R. Nugenta i T. Grosvenora, piastujących od roku 1819 i 1813 stopień generałów w armii, posunięto na feldmarszałków, wszystkich generałów poruczników, których patent z roku 1830 lub wcześniej są datowane, na generałów, wszystkich generał-majorów z roku 1837 i dawniejszych na generałów poruczników, wszystkich pułkowników z r. 1837 i dawniejszych na generał-majorów, a wszystkich kapitanów z roku 1836 na majorów.

Dnia 9go b. m. obchodzono jak najuroczyściej rocznicę obrania lorda-majora zwyczajną wielką procesyją od ratusza do Londyńskiego mostu, ztamtąd Tamizą do Westminsteru a z Westminsteru przez most Blakfriar i Cheapside do złotej sali (guildhall) pod wieczór zaś świetną ucztą. Nowo obrany lord major, Sir George Carol, wystąpił o godzinie siódmej z przeznaczonego do do przyjmowania salonu do bogato przyozdobionego gmachu. Z zaproszonych gości niemożna tu dla szczupłości miejsca, tylko niektórych wymienić. Widziano tam: lorda Johna Russell, lorda Cottenham, lorda Palmerston, margrabiego Landsdowne, margrabiego Clanricarde, lordów Morpeth, Campbell, Ebrington, kanclerza izby starbowej, tureckiego ambasadora, pana Macaulay, barona Rothschild, Sir Mojsza Montefiore, admirała Adama, pana Hume i pana Masterman. Dzienniki

ogłosiły spis potraw; rozwinięto w nim zbytek, który w rocznicę lorda-majora jest stereotypowym: 250 waz prawdziwej zupy z żółwiów (*real turtle*), każda po 5 kwart, 100 pasztetów, 53 szynki, 80 indyków, 80 bażantów, 24 pułmisków kurapatów, 100 ananasów, ważących od dwóch do trzech fantów, 200 tac winogron z cieplarni, 250 filiżanek lodów, i niezliczone inne przysmaki. — Do sto zastawionego stołu stosowały się z radością wychylane toasty. I tak spełniono toast za zdrowie Królowej, Królowej wdowy, księcia Alberta, księcia Walii — który jak się lord-major spodziewa, będzie tak wychowanym, iż się obezna dokładnie z zasadami konstytucji angielskiej. (Jestto rzeczą godną uwagi, że następca tronu, Albert Edward, książę Walii urodził się właśnie w rocznicę lorda majora, to jest dnia 9. listopada 1841). Potem nastąpiły toasty na cześć wojska i floty, za zdrowie lorda kanclerza Cottenham, lorda Johna Russell i jego kolegów, za zdrowie zagranicznych ambasadorów i posłów. Cottenham i Russell dziękowali dobrze ułożoną mową stołową.

Francya.

Z Paryża dnia 14go listopada. Według dziennika *Epoque* słychać, że lord Normanby przed posłuchaniem u księcia Joinville tudzież u księcia i księżnej Montpensier prosił także o posłuchanie u Króla i Królowej, które niezwłocznie mu zezwolono i dlatego odjadł królewskiej familii z St. Cloud do zamku Chantilly, gdzie tegoż dnia królewską familiją była na wieczery, o dwie godziny się spóźnił. Pomieniony ambasador złożył na tém posłuchaniu Ich Mościom Królowi i Królowej życzenie pomyślności do zaślubienia księcia Montpensier, i zapewniają, że to, równie jak i prośba o posłuchanie u nowożeńców, nastąpiły wskutek instrukcyj, które jemu nadzwyczajny goniec z Anglii przywiózł.

Angielski ambasador, margrabia Normanby otworzył d. 6. b. m. swoje salony. Między osobami, które na te salony przybyły, widziano wielu deputowanych i członków dyplomatycznego ciała; pan Thiers rozmawiał długo z pomienionym lordem,

Dziennik *Epoque* umieścił nowy artykuł, o sprawie hiszpańskiej, w którym usprawiedliwia postępowanie ministerjum francuzkiego. Znajduje się w nim twierdzenie, że lord Palmerston nadaremnie usiłował pobudzić inne mocarstwa, do udziału w protestacyi Anglii przeciw Francyi. »Wszystkie usiłowania lorda

Palmerstona* (mówi pismo ministerjalne) aby wywołać protestację albo groźby naprzeciw temu, co on jako wynikłości małżeństwa księcia Montpensier oznacza, nie sprowadziły innego skutku nad ten, że go coraz więcej odesobniły od spółdziałania innych gabinetów; postawił on Angliję naprzeciw innych mocarstw Europy w położenie zupełnie podobne do tego, w jakie wpadł lord Normanby, gdy prócz niego wszyscy inni członkowie ciała dyplomatycznego składali swoje życzenia rodzinie królewskiej. Dziennik *la Presse* rozwodzi się ostro nad artykułami dzienników angielskich tyczącymi się tej sprawy. »Angielskie pisma« powiada tenże dziennik, »dają sobie wiele pracy, aby wytuszczyć warunki, wedle których pojednanie Francyi z Angliją napowrót ustaloném być może. *Times* proponuje, aby wszystko zapomnianém zostało, skoro tylko Francya zechce podpisać traktat handlowy, odpowiedni zasadom, jakie rozprzestrzeniają tu i w Hiszpanii angielscy misjonarze wolnego handlu. *Morning-Post* nawet i za tę cenę niechce pojednania; *Standard* zaś wdaje się w pośrednictwo, i oświadcza, że wedle jego zdania układ taki nie godny jest obu rządów. I nie jestże to wszystko nader dziwną rzeczą, i nie jestże jasną, że cała wrzawa jaką wzniesła od niejakiemu czasu dziennikarstwo angielskie, nic innego nie ma na celu, jak tylko wytumanie u nas układ handlowy, podobnie do tych Bravów włoskich, którzy udają urażonych, byle więcej dostać pieniędzy — aby niabyto zemstę rozbroić. Lecz mylicie się moi panowie! Dziennik *Times* za wcześniej odstąpił baterije swoje. Jeżeli takapiesznie chcecie przyjąć traktat w nagrodę obrazy, którą wczoraj jeszcze mniemaliście się być dotkniętymi, i chcecie dziś to sprzedać, coście wczoraj nazywali honorem Anglii, któż wam zaręczyć zdoła, że Francya chce to kupić? Któż wam zaręczy że Francya jest tak żądna przywrócić nazad to serdeczne porozumienie (*entente cordiale*).« Jeżeli traktat Francyi z Angliją, taki jak wy go sobie życzycie, był niepodobieństwem przed zerwaniem serdeczności, dzisiaj jest niem sto razy więcej jeszcze; dzisiaj byłby zdradą, której tu nikt nie popełni.»

Dziennik *la Presse* powstaje na plany Anglii względem miedzymorza Suez: »Europa powinna poznać domagania, jakie sobie Anglija do miedzymorza Suez rości. Gdyby Anglija ograniczała się na tém żądaniu, że droga do Indyjów wschodnich przez miedzymorze Suez, jest zawsze bezpieczna i wolna, i gdyby dla tego podwójnego zamiaru żądała od wicekróla rekompensacji, wtedy wymagania jej byłyby bardzo

sprawiedliwe; ale tu idzie o rzecz całkiem inną. Anglija żąda bezwarunkowego użytkowania tej drogi, i chce ją w swoim lub też w rękę swoich agentów monopolizować, gdyż ruguje Baszę z jego zwierzchniczego stanowiska. Atoli Basza chce być panem w swym domu i nie tak łatwo da się z swęj posiadłości wyrugować. Prawo wicekróla nie jest wątpliwe, a że on w teraźniejszej sprawie broni nietylko swęj własnej niepodległości, lecz także interesu całej Europy, która niemoże i niepowinna na to zezwolić, aby tamże zachodnie mocarstwo usadowiło się w sposób zwierzchniczy, tedy wszystkie gabinety, jeżeli są mądre i przewidujące przyszłość, powinny mu swego moralnego wsparcia udzielić. Jeżeli Europa zamruży oczy i pomimo puści tę sprawę, tedy spór między Angliją i Mehemedym Alim może daleko się posunąć. Nietylko w samym Londynie ubiegają się Anglicy o uzyskanie tego tak dawno pożądanego monopolu, ale jeszcze zabiegliwsiymi i groźniejszymi okazują się w Bombaju, Madras i Kalkucie; tam chcą nawet gwałtem przymusić wicekróla, jeżeli on pomienionego miedzymorza dobrowoli nie im nieodstąpi. To przynajmniej prowadzi spieszo do celu; atoli na nieszczęście jest jeszcze w świecie prawo narodów; są traktaty, i mocarstwa, które te traktaty zaręczyły, a to wszystko nie pozwala na taki krok samowolny; dlatego niebardzo jest podobnem do prawdy, aby lord Palmerston, pomimo swego wyzywającego uroszczenia, do takowych środków się udał. Być może, iż w Londynie i Indyjach gniewają się na ten opór wicekróla; jestto rzecz bardzo naturalna; atoli wszędzie gdzie indziej pochwalają ten opór starego Baszy, gdyż przyszłość Egiptu zależy na tém, aby się stał powszechną drogą dla komunikacji między Europą i Azją, to jest dla wszystkich narodów, a nie wyłącznym gościńcem dla panów Anglików.

Baron Bois le Comte, dotychczasowy poseł w Holandyi, odjedzie jako ambasador do Szwajcaryi w miejsce hrabiego Pontois, którego na własne jego żądanie od tej funkcji uwolniono.

Dzienniki legimistyczne zawierają następujący list księcia Bordeaux: »Frohadorff d. 28. października 1846. Mości margrabio Pastoret! Życzę sobie, aby z powodu mego zaślubienia doznali ubodzy niejakięj części tej radości, jaką ten dowód boskiej opieki dla mnie i dla mojej familii we mnie obudza. Zdaje mi się, że ubodzy miasta Paryża mają szczególniejsze prawo do mojego udziału; bo ja niezapominam o tém, żem się w tém mieście u-

rodził, i w niem pierwsze lata mojej młodości spędził. Wskutek tego pospieszam z oznajmieniem Wpanu, że oddaję pod Jego dyspozycję summę 20,000 franków, które pomiędzy nich rozdać polecam. W rozdawaniu tego wsparcia niebędziesz Wpaś miał nic innego na względzie, jak tylko potrzebę i mniej więcej nieszczęśliwe położenie każdej szczególnej osoby i porozumiesz się w tej mierze z niektórymi wiernych moich przyjaciół, którzy poczytają sobie za szczęście udzielić Mu swojej pomocy, aby moje zamiary spełnionemi zostały. Żałuję tylko jednej rzeczy, to jest, że więcej dać nie mogę. Gdy pomyślę najszczęśliwiej o tej nędzy, która w tej chwili panuje, a której przykrość jeszcze bardziej wzmacnia zbliżająca się zima, życzyłbym sobie mieć skarby do rozdania, by tylu cierpieniom ulgę przynieść. Jestem przekonany, że moi przyjaciele uczują wraz ze mną konieczność włożenia na siebie nowych ofiar i dawania liczniejszej niż przedtem jałmużny. Nie mogą oni nic uczynić, co by dla mnie przyjemniuszem być mogło. Zresztą jestto wielki środek oddalenia od naszej wspólnej i drogiej ojczyzny tych nieszczęść, które jej zagrażają i skierowania na nią tych błogosławieństw, które jej szczęście zabezpieczyć mogą. Ponawiam Wpanu, Mości margrabio Pastoret zapewnienie całego mego mego poważania i ufności. (podpis)

Henryk.

Dnia 9. b. m. wymieniano w Paryżu ratyfikację zawartego niedawno między Francją a Rosyją traktatu, dotyczącego handlu i żeglugi. Przy tej sposobności dał Césarz Rosyjski francuzkiemu ambasadorowi w Petersburgu, panu Barante, wielką wstęgę orderu Alexandrońskiego, a król Francuzów rosyjskiemu sprawującemu interesa w Paryżu, panu Kisselef, gwiazdę wielkiego oficerskiego orderu legii honorowej.

Szwajcaryja.

Z kantonu Zurych. Kanton rządzący wydał pod dniem 9. listopada do wszystkich federacyjnych Stanów okólnik, w którym oznajmia im, że listem z dnia 7. b. m. odebrał od tymczasowego rządu Genewskiego zawiadomienie, iż nowo obrana wielka rada tego kantonu ukonstytuowała się d. 26. października i potwierdziła go w jego urzędowaniu; w skutek tego wszedł rządzący kanton z tymczasowym rządem Genewskiego kantonu w regularne załatwianie spraw publicznych, jak to nie w jednym podobnym wypadku dawniej bywało.

Państwo Papięzkie.

Z Rzymu dnia 7. listopada. Miedzy temi przedmiotami publicznego dobra, na które Ojciec święty od czasu swego wstąpienia na tron, zwrócił najszczególniej swoją uwagę, było także przywrócenie spiesznego i sprawiedliwego sądownictwa w sprawach cywilnych i kryminalnych. W tym zamiarze uznał Jego Świątobliwość za rzecz potrzebną potwierdzić nie tylko mianowaną przez jego dostojnych poprzedników dla proponowania ulepszeń w kodeksie kryminalnym i w zasądzaniu kary komisję, złożoną z odznaczających się prawników; lecz rozciągnął także jej zadania na poprawienie ustaw cywilnych. — Do istniejącej w tej mierze pod przewodnią jeneralnego podskarbiego apostolskiego kościoła, Mns. Antonelli komisji z pięciu członków, raczył Ojciec święty przez rozporządzenie sekretaryjatu stanu z dnia 6. b. m. dodać jeszcze dziesięciu najdatniejszych świeckich prawników ze stanu adwokatów różnych prowincyj tudzież uditore ducatu Rota, Mns. Alberghini. Jego Świątobliwość zastrzega sobie, wydać rozporządzenia dla polepszenia prowincjonalnych i komunalnych administracyj, i ażeby w tej mierze rozpoczęto potrzebne przygotowawcze roboty, będą wkrótce wezwani przełożeni wyznaczonych do tego prowincyj, aby po uprzednim pomnożeniu dotyczących kongregacyj gubernijalnych, zaproponowali te ulepszenia, któreby, stosownie do zawartych w edykcie z dnia 5. lipca 1831 postanowień, pożytecznemi być mogły. — Ojciec święty wydał następnie przełożonym rzymskich prowincyj rozkaz, aby wspólnie podawali propozycje do uchylenia próżniactwa, które w niejakić części młodzieży włościańskiego i rzemieślniczego stanu ciągle panuje. W tym celu mianował Jego apostolska Mość, komisję, którą, jak słychać, jest złożona z czterech prałatów, następnie z świeckich książąt: Aldobrandini, Odescalchi i Torlonia tudzież z prezydenta izby handlowej i członka kongregacyi rewizyjnej.

Rosyja.

Z Petersburga dnia 7. listopada. Według wiadomości od armii z Kaukazu nie zaszło od naszego ostatniego doniesienia (w Gazecie Lwowskiej Nr. 126) nic ważniejszego. Na prawém skrzydle linii kaukaskiej partya rabusiów z 200 ludzi przepawiła się dnia 15. wrzesnia przez rzekę Łabę w zamiarze zniszczenia siana przez Kozaków nagromadzonego; atoli część załogi rosyjskiej fortyfikacyi Szalachowskiej, zrobiła wycieczkę i rozbiła nie-

przyjaciół. W dniu 19. września partyja z 300 ludzi konnych z pokolenia Tejeszebsów, przeprawiając się przez rzekę Łabę, napadła na mieszkańców zajętych robotami w polu około stancyi Tengiuskiej; lecz oddział wojska rosyjskiego wyruszywszy ze stancyi, wyparł nieprzyjaciela za rzekę. — Na wschodnim brzegu Czarnego morza, małe oddziały rabusiów pokuszały się nieraz wyrządzać szkodę garnizonom rosyjskim, lecz to im się nie udawało. Plemię Dzygietów, które z powodu nieurodzajów w ciągu ostatnich dwóch lat zachowało się spokojnie, a nawet za pieniądze i chleb wynajmowało się do robót po fortecach; ośmieliło się w ciągu tego lata czynić rosyjskiemu generałowi Butberg przez swej starszyny żądania, z duchem objawionej wprzód uległości wcale niezgodne; atoli otrzymawszy odmowną odpowiedź, przybyli ostatnich dni sierpnia do twierdzy Ś. Duchy, i prosili generała o przebaczenie za swój nierozważny postępek.

Wódz naczelny książę Woroncowa znajduje się teraz w obozie pod warownią Aczhojską, od którejto strony Rosyjanie są w przyjaznych stosunkach z sąsiednimi Czezeńcami, którzy obawiając się Szamila, wstrzymują się jeszcze od zupełnej uległości Rosyjanom. Szamil przyrzekał dotąd często Czezeńcom, iż przeszkodzi osiedleniu się Rosyjan na ich ziemi, atoli teraz nie myśli on o tém, gdyż jak słychać, zajęty jest w Dagestanie ważnemi zamiarami.

WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencji prywatnej).

Z Bochni dnia 21. listopada. Na nasze targi przybywa coraz więcej zboża, a najwięcej dowożą nam ode Lwowa. Na wczorajszym targu płacono tu za korzec pszenicy 8 zr. do 8 zr. 24 kr., żyta 7 zr., jęczmienia 6 zr. do 6 zr. 24 kr., owsa 3 zr., jagieł 14 zr., grochu 10 zr., ziemniaków 2 zr. koniczu 18 zr. mon. kon. Cetnar siana 48 kr., słomy 1 zr. m. k. Sąg drzewą bukowego 6 zr., sosnowego 4 zr. 48 kr. mon. kon. — Przy ciągle gromadzących się zasobach spodziewać się trzeba, iż ceny zniżą się. — Okowitę wcale dostać nie można, bo ją już naprzód powykupywano.

Zasiewy ozime w obwodzie tutejszym ładnie wyglądają. — Ponieważ z powodu braku ziemniaków, broniakami u nas nie robią, przeto i wołów na wyzimowanie nie skupowano, tak, jak się to w inne lata dziać zwykło.

Z Wrocławia dnia 15. listopada. Nasienie koniczyzny słaby ma u nas pokup, i to po cenach cokolwiek niższych od tych, któreśmy w Gazecie Lwowskiej Nro. 128 podali; szczególnież też nasienie czerwonej koniczyzny całkiem prawie zaniedbano, a to w skutek ostatnich wiadomości z Hamburga tu odebranych.

I wełnę mimo bardzo zniżonych cen zaniedbują nasi spekulanci, bo Frankfurcki jarmark tak co do wełny jak i sukna poszedł bardzo źle. (Preuss. Handl. Ztg.)

Z Gdańska dnia 14. listopada. W skutek ostatnich doniesień z Anglii, zboże spadło na naszym targu cokolwiek z ceny, atoli pokup jak dotąd był dość żwawy. Zasobów żadnych prawie nie mamy. Ceny po których ostatnim razem płacono są: Łaszt 127 do 131¹/₂ pszenicy od 500 do 565 zł. pr. (czyli korzec polski od 8 do 9 zr. m. k.), łaszt 120¹/₂ żyta 425 zł. pr. (czyli korzec polski 7 zr. m. k.)

(Preuss. Handl. Ztg.)

Odezwa komitetu c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Na ostatniem posiedzeniu ogólnego zgromadzenia członków c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, uznano za rzecz pożądaną, ażeby z okolic Niemiec i Belgii, gdzie uprawa i przyrządzenie lnu i konopi jest szczególnie zatrudnieniem mieszkańców, a gdzie ten wydział gospodarstwa najwięcej kwitnie, sprowadzić osadników do naszego kraju: przeto podałoby się najlepszą sposobność do upowszechnienia polepszeń w tej gałęzi gospodarstwa.

Komitet Towarzystwa gospodarskiego mając nadzieję, że wkrótce będzie w możności już za najtęskawszem przychyleniem się Rządu wykonanie tego tak pożytecznego zamiaru ułatwić: podając sposobność do należytego wyboru podobnych osadników i do zawarcia z nimi poprzednich układów; wzywa szanownych obywateli, posiadających obszerniejsze włości w okolicach do uprawy lnu i konopi najprzynajmniej, ażeby swoje oświadczenia komitetowi w najkrótszym czasie przysłali: *ile ziemi i pod jakimi warunkami, na ile familii czy to uprawę i przyrządzeniem roślin włóknistych, lub już tkactwem i bicieniem trudniących się, chcieliby odstąpić?*

Od komitetu nieustającego c. k. Towarzystwa gospodarskiego.

We Lwowie dnia 15. listopada 1846 roku.

Dodatek nadzwyczajny do Nru. 137 Gazety Lwowskiej.

3275.

DONIESIENIA LITERACKIE, MUZYKALNE I ARTYSTYCZNE.

W księgarniach

JANA MILIKOWSKIEGO,

w e

LWOWIE, STANISŁAWOWIE I TARNOWIE

dostać można:

(Cena w monecie konwencyjnej.)

U Z. Schlettera w Wrocławiu wyszły i jest do nabycia:

**Polsko - Niemiecki i Niemiecko - Polski
SŁOWNIK RIESZONKOWY**

przez

Łukaszewskiego i Mosbacha.

Drugie wydanie. 2 Tomy. 1846. Cena 2 złr. m. k.

Nowy słownik podręczny języka polskiego i francuzkiego,

przez

Piotra Dahlmanna.

Część francuzko - polska i polsko francuzka.

2 Tomy. 1846. Cena 2 złr. 45 kr. m. k.

Niemiełiśmy dotąd słowników polskich, któreby dla tanięj ceny także w ręku mniej za-
możnych mogły się znajdować. Aby słowniki niniejsze tém bardziej zastosować do życia prak-
tycznego i użycia szkolnego: wydawcy poczytali za rzecz potrzebną, zamieścić w nich wyrazy
nieodbitnie potrzebne i powszechnie używane, z zakresu nauk przyrodzonych, sądownictwa, me-
dycyny, technologii, gospodarstwa rolniczego i domowego, a w dodatku wypisać nazwiska jeogra-
ficzne, których brzmienie polskie odmienném jest od niemieckiego i francuzkiego. Z téj przy-
czyny niniejsze słowniki zawierać będą wiele rzeczy, o których w dotychczasowych słownikach
wzmianki nie masz.

Brettner, A., **Wykład rachunków praktycznych** szczególnie dla klas niższych
szkół gimnazyjalnych. Z niemieckiego na polskie przełożony przez Milewskiego. 1846. Cena
38 kr. m. k.

Wichtig für alle Magistrate, Dominien, Ortsgerichte, Kreisingenieurs, Architekten, Baubeamten,
Stadt- und Landbaumeister, Bauherren und alle diejenigen, welche Bauten zu überwachen, sich mit Bauen
zu beschäftigen oder Bauentwürfe zu bewerkstelligen haben:

Baugesetz - Sammlung

aller

in den k. k. Österreichischen Staaten

von dem Jahre 1792 bis zum Jahre 1845 ergangenen Bauverordnungen oder Bauvorschriften. Gesam-
melt und herausgegeben von Rudolph C. Mühlböck.

Wien 1847. 2 starke Bände. Gr. 8vo. Preis 6 fl. C. M.

Doll's Enkel in Wien.

Handbuch der Gesetze und Verordnungen welche sich auf den II. Theil des Strafgesetzbuches beziehen,

von
Alois Ebler v. Lützenau,

K. K. n. ö. Regierungs-Consipist.
3 Bände gr. 8. 108 Bogen stark, brosch 6 fl.

Nach dem Ausspruche der Theoretiker sowohl, als der praktischen Geschäftsmänner hat es bis nun an einem brauchbaren Handbuche der Nachtragsgesetze, wie solche bereits zum a. b. G. B. der Gerichtsordnung, und zu dem ersten Theile des Strafgesetzbuches über Verbrechen etc. bestehen, für schwere Polizei-Übertretungen gefehlt.

Der Herr Verfasser hat es nun unternommen, diese Nachtragsgesetze und Verordnungen, unter Angabe des Datums und der Zahl der Erlasse der betreffenden Hofstellen, dann jener der Länderstellen abdrucken zu lassen, und auch die Quellen (authentische oder Privat-Gesetzsammlung), aus welchen sie entnommen wurden anzuführen. Die Sammlung erstreckt sich auf die für die konstituirten Länder der Monarchie mit Ausnahme der italienischen Provinzen, erlassenen Nachtragsgesetze und Verordnungen, 1803 an der Zahl.

Ueber den wissenschaftlichen und praktischen Werth dieses Handbuches, so wie die Alle bisherigen Werke dieses Zweiges der Gesetzgebung übertreffende Vollständigkeit desselben beruft sich die Verlags-Handlung auf die Beurtheilungen des Herrn Dr. und Prof. Tomaschek in den Junifesten der Zeitschrift für Rechtsgelehrsamkeit und Staatskunde, und jene des Herrn Dr. Finger in den neuesten Heften der Zeitschrift der Jurist, dann auf die in dem historischen Blatte der Wienerzeitung vom 14ten Juni l. J. enthaltene Besprechung desselben.

Das ganze Werk ist nun complet in 3 Bänden, 108 Bogen stark, auf schönem: Melinpapier, im gr. Octav-Formate, mit einem doppelten Inhalte (Sach- und Datum-Register), im obgenannten Verlage zu haben..
Carl Ueberreiter in Wien.

➔ **Neueste Predigt von Schlör.**

Soll ich beichten?

Frage eines Zweiflers, beantwortet nach
Vernunft, Glaube und Erfahrung
in einem Kanzelvortrage, von

Dr. Alois Schlör,

Spiritual des Priesterhauses zu Grätz.
Gr. 8. In Umschlag brosch. 12. kr. C. M.
J. Kienreich in Grätz.

F. J. Schopf's neuestes Werk. Die Todes Erklärung und das dießfalls gesetzlich angeordnete Verfahren

Praktisch dargestellt von
F. J. Schopf,

Mitglied mehrerer gelehrter Gesellschaften.
gr. 8. Grätz. 1845. br. 40 kr.

In diesem Werke findet man alle möglichen Ereignisse, welche zu einer Todeserklärung die Veranlassung geben können, und die darüber zu pflegenden Verhandlung so klar und deutlich erörtert, daß auch der Nichtjurist die Elemente des Verfahrens aufzufassen vermag, da jeder der drei in dem §. 24 enthaltenen Fälle für sich vom Gesuche angefangen bis zum Recurse durchgeführt wird.

Die schätzenswerthe Beigabe ist das dargestellte, eben so mit Beispielen erläuterte Verfahren, wenn der Tod eines Menschen durch Zeugen zu beweisen angeboten wird, und auch bei einem Einschreiten bei der Militärbehörde um Todeserklärung.

Die Verlags-Handlung kann daher diese Abhandlung, als die über den hier fraglichen Gegenstand erschienene erste, welche jeden Zweifel zu lösen vermag, mit Recht anempfehlen.

➔ Zugleich wird bekannt gemacht, daß von demselben Verfasser das wichtige Werk über

die Steuer-Verfassung

nach dem neuen stailen Kataster
sich unter der Presse befindet.

J. Kienreich in Grätz.

Klavierschule für Kinder,

mit besonderer Rücksicht auf einen
leichten und langsam fortschreitenden Stufengang
bearbeitet von

Heinrich Meiser.

Zweite durchgesehene Auflage. Mit einem Vorworte
von

G. Schilling.

Erste Abtheilung: 10 $\frac{1}{2}$ Bogen. Pr. 1 fl. 30 kr.
Zweite Abtheilung: 15 Bogen. Pr. 1 fl. 45. kr.

Die nach kaum 3 Monaten nöthig gewesene zweite Auflage spricht am besten für die Vortrefflichkeit dieses Werkes, daß, nach all den günstigen Urtheilen, die vielseitig darüber ausgesprochen wurden, seinem Zwecke aufs Vollkommenste entspricht, und in jeder Hinsicht die zweckmäßigste Schule für alle Anfänger im Clavierspiel ist.

Hallberger in Stuttgart..